

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwa razy
wzrost dost. do domu dopłać się 60 h.

na prowincyi:

trzy razy 20 h. 2-kirotną wys. 32 k. — b.
kwartał 6 „ 9 „ 8 „ —
miesięcz. 2 „ 2 „ 70 „

W Niemczech: miesięcznie 1 kor.
W innych krajach 6 „

Prenumeratory Słowa Polskiego
płać za Wiek XX. 1 kor.

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz półtorowy albo jego miej-
sce 20 h., nadstane wiersz gar-
mondem 30 h., małe ogłoszenia za
wyraz 6 h., najniżej 60 h.

Numer pojedynczy:

We Lwowie 6 h.
na prowincyi 8 „

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.

TELEFON 541.

Telefoniczne i telegraficzne depeche „Słowa Polskiego“.

1 maja.

Przemysł, 2 maja. Zgromadzenie majowe było bardzo liczne, wzięło w niem bowiem udział pięć tysięcy robotników. Wojsko skonsygnowano. Wczoraj było ogólne bezrobocie. Na zgromadzeniu przemawiali: Żołnierz, Pilch, dr. Liebermann, Wityk. Po zgromadzeniu odbyły się demonstracje.

Przemysł, 2 maja. Po zgromadzeniu nastąpił pochód wybrzeżem Franciszka Józefa, ul. Floryańska i Jagiellońska. W pochodzie niesiono tablice z robotniczymi hasłami. Panował porządek wzorowy, spokoju nie zakłócono ani na chwilę.

Stanisławów, 2 maja. Wczoraj odbyły się u nas dwa zgromadzenia robotnicze. Jedno rano, pod gołem niebem, na placu Targowicy, drugie w sali dawnego Kasyna wojskowego; wieczorem o święcie robotniczym mówił p. Mokłowski. Zgromadzenie na pl. Targowicy rozwiązał komisarz starostwa za wycieczką mowy przeciwko polityce reakcyjnej Koła polskiego.

W przeddzień święta robotniczego, zastrejko-
wał w dwóch tutejszych garbarniach robotnicy, do-
magając się przyjęcia oddalonych towarzyszy. Pracodawcy na warunki te się zgodzili.

Jarosław, 2 maja. Przed niezwykle licznym zgromadzeniem przemawiał p. Witold Reger.

Sambor, 2 maja. Odbycia zgromadzenia ludowego zabronił starosta Kieszowski. Zainteresowany przez p. Sziffiera, oświadczył, że nie pozwala zasadniczo na żadne zgromadzenie w dn. 1 maja. Zwołane następnie zgromadzenie poufne rozwiązał reprezentant rządu.

Drohobycz, 2 maja. Do robotników, przybyłych z Borysławia i Schodnicy w liczbie przeszło 2.000, przemówił dr. Montel. W Drohobyczu i okolicy rozstawiono 2 bataliony 77 pp., które nie miały powodu do interwencji.

Wiedeń, 2 maja. Pierwszy maja przeszedł tutaj zupełnie spokojnie. Przed południem odbyły się liczne zgromadzenia robotnicze, nigdzie wszakże spokoju nie zakłócono. Po południu robotnicy jednakże na ogół mniej licznie, niż w latach poprzednich, udali się do Prateru, skąd ich atoli niebawem ulewny deszcz rozprzął. Dzienniki wczoraj popoł. i dziś rano nie wyszły.

Paryż, 2 maja. Dzień 1 maja przeszedł w całej Francji spokojnie. W północno-francuskich kopalniach węgla, robotnicy pracowali, spokoju nigdzie nie zakłócono.

O mandat po Bilińskim.

Stanisławów, 2 maja. Akcja wyborcza się zaostrza. Tutejszy *Kurier* w umyślnie wydanym dodatku zwalcza kandydaturę dra Br. Łozińskiego, zarzucając mu niezdecydowaną barwę polityczną. Dziś odbędzie się zgromadzenie komitetu wyborczego, złożonego z 150 członków. Będzie ono prawdopodobnie decydujące, komitet bowiem oświadczy się za jednym z kandydatów i zaleci go ogółowi wyborców.

Tyśmienica, 2 maja. Wczoraj wieczorem odbyło się u nas zgromadzenie wyborcze, na którym stanął dr. Doboszyński i wygłosił swe credo polityczne. Zgromadzenie, złożone z małomieszczan oświadczyło się za tą kandydaturą.

Wczoraj odbyło się zgromadzenie, na którym przemawiał dr. Łoziński. Mowę jego przyjmowano gorącym aplauzem. W drugim zgromadzeniu uczestniczyła przeważnie inteligencja tutejsza; przewodniczył na obu zgromadzeniach burmistrz, rejent tutejszy, p. Schiller.

Sejm węgierski.

Budapeszt, 2 maja. Sejm węgierski na wczorajszym posiedzeniu ukonstytuował się na nowo. Potem minister skarbu przedłożył projekt ustawy w przedmiocie kontyngentowania spirytusu, oraz ustawę w przedmiocie wydania renty inwestycyjnej. Minister rolnictwa wniósł projekt ustawy o upaństwowieniu weterynarzy.

Wizyta cesarza w Berlinie.

Berlin, 2 maja. W obiedzie familijnym, który będzie wydany na cześć cesarza Franciszka Józefa, weźmie udział tylko najbliższa rodzina cesarska. Równocześnie odbędzie się u sekretarza stanu hr. Buelowa, na cześć hr. Gołuchowskiego śniadanie, w którym weźmie udział także austro-węgierski ambasador w Berlinie. W niedzielę 6 bm. o godzinie

1½ popołudniu odbędzie się śniadanie w ambasadzie austro-węgierskiej, na którym będzie obecny także cesarz Franciszek Józef.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin, 2 maja. Komisja budżetowa parlamentu niemieckiego, obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad sprawą pokrycia nowych wydatków flotowych. Zastępca rządu oświadczył, że rząd zdecydowany jest uwzględnić interesy rolnictwa przy wypracowaniu nowej taryfy cłowej. Centrum przedłożyło wniosek w sprawie podwyższenia podatku od akcyj i rent.

Konstantynopol—Budapeszt—Berlin.

Berlin, 2 maja. Z powodu zaprowadzenia nowego pociągu ekspresowego Konstantynopol—Budapeszt—Berlin, odbyła się wczoraj bardzo serdeczna wymiana depech między burmistrzami budapeszteńskim, a berlińskim, którzy zapewniali się wzajemnie o przyjaznych uczuciach, łączących oba miasta i obie monarchie.

Wojna Anglii z Transvaalem.

Londyn, 2 maja. Biuro Reutera donosi z Thabauchu pod datą wczorajszą: Boerowie wykonali wczoraj silny atak, celem obsadzenia pasm górskich. General French wysunął przeciwko nim wojska swoje na okoliczne góry. Boerowie cofnęli się. Sytuacja zresztą niezmienną.

Przez cały dzień utrzymywano silny ogień.

Kimberley, 2 maja. Donoszą z Windsorton, że Boerowie napadli jedną wieś i zupełnie ją zrabowali. Kilku mieszkańców wzięto do niewoli.

Katastrofa na wystawie.

Paryż, 2 maja. Prezydent Loubet wysłał oficera ordynansowego do rodzin ofiar niedzielnej katastrofy na wystawie i kazal rozdzielić wsparcia.

Na wezwanie prefekta policji, Lepina, generalny komisarz wystawy zarządził zamknięcie wielu panoram, ponieważ nie dają gwarancji odpowiedniego bezpieczeństwa dla publiczności.

Okradzenie sądu.

Halicz, 2 maja. Wczoraj w nocy włamali się nieznanymi sprawcy do Kasy tutejszego sądu powiatowego i wywierciwszy otwór w Kasie żelaznej, wydobyli stamtąd całą zawartość, jaką tam znaleźli, t. j. 90 zł.

Wiedeń, 2 maja. Zastępcą urzędu patentowego, t. z. *Patentanwalt*, dla Galicji, mianowany został inżynier lwowski, p. Stanisław Dzbański. Wczoraj złożył przysięgę w Wiedniu.

Wiedeń, 2 maja. Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza okólnik, według którego zgromadzenia kontrolne nie mają być wyznaczone na święta i niedziele.

Sejm krajowy.

(14 posiedzenie, 5 sesji, VII. kadencji).

Lwów, 2 maja.

Skole wieś — Skole miasto.

W dalszym ciągu dyskusji nad tą sprawą:

P. Wachnianin przemawiał przeciw wnioskowi komisji, t. j. przeciw połączeniu Skolego wsi ze Skolem miastem, żądając przejścia nad tą sprawą do porządku dziennego. W tym duchu stawia wniosek. P. Bojko imieniem stronnictwa ludowego oświadczył się za wnioskiem p. Wachnianina.

P. Vayhinger bronił ustawy, przytaczając argument, że w miasteczku panuje gospodarka doskonała, a we wsi, jak najgorsza, bo właśnie żydzi rej wodzą we wsi.

Po przemówieniu referenta p. Merunowicza, przystąpiono do dyskusji szczegółowej. Sejm odrzucił w głosowaniu wnioski ks. Stojanowskiego i Wachnianina, a przyjął wnioski komisji i uchwalił całą ustawę w trzecim czytaniu.

Budowle wodne.

P. Gorayski referował sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z przedłożenia Wydziału krajowego o popieraniu kultury krajowej na polu budowl wodnych.

Sejm, po krótkim przemówieniu p. Wójcika, który żądał wstawienia w przyszłoroczny budżet pewnej kwoty na drenowanie we wsi Wyciąże — uchwalił przyjąć sprawozdanie do wiadomości i przyznał na lokalne regulacje rzek niespławnych ogółem 87.416 koron, a na popieranie mniejszych robót melioracyjnych ogółem 104.594 koron, nadto uchwalono

powiększenie biura melioracyjnego przy Wydziale krajowym, oraz projekty ustaw o regulacji potoku Pustej z dopływami, Solotwy i Rokitny.

Marszałek hr. Badeni zawiadamia, że na jednym z najbliższych posiedzeń postawi na porządku dziennym wybór zastępcy członka Wydziału kraj. w miejsce p. Dąbskiego (z całego Sejmu), oraz, że od jutra będą także wieczorne posiedzenia.

Interpelacje.

Z kolei odczytano interpelacje:

P. Dąty do Wydziału kraj. w sprawie regulacji rzeki Wisłoki w pow. pilzneńskim.

P. Krempe do rządu w sprawie niezłatwienia przez rząd rekursów.

P. Bednarskiego do rządu w sprawie regulacji Dunajca od ujścia Białki do Szczawnicy.

P. Wójcika do Wydziału kraj. w sprawie wydalenia b. prof. szkoły rolniczej w Kobiernicach dra Pawłowskiego.

P. Milana w sprawie zniesienia taks wojskowych.

P. Okuniewskiego w sprawie wyborów do Rad gminnych.

Koniec posiedzenia o godz. 4 m. 35 popoł. Następnie dziś o godz. 10 rano. Na porządku dziennym: sprawozdania komisji: drogowej i sanitarnej z czynności departamentów Wydziału kraj. i budżet na r. b.

* * *

Komisja „matka“ zebrała się wczoraj bezpośrednio po posiedzeniu Sejmu i wybrała do komisji specjalnej, która ma zająć się rewizją regulaminu komitetu centralnego wyborczego pp. A. Wodzickiego, St. Jędrzejowicza, A. Skrzyńskiego, A. Potockiego, St. Stadnickiego, Męcińskiego, Skalkowskiego, Romanowicza, Rayskiego, Rottera, Małachowskiego, Jabłońskiego, Kozłowskiego, Gołuchowskiego, Urbanckiego i W. Dzieduszyckiego.

Komisja budżetowa uchwaliła wczoraj na podstawie referatu p. Skalkowskiego sprawę wodociągowej pożyczki, którą zaciągnąć ma gmina m. Lwowa w kwocie 6½ milionów koron, oraz pierwszą część rachunkowego sprawozdania o fundacji skarbkowskiej, na podstawie referatu p. Rottera.

Pięciowiekowy jubileusz Uniwersytetu Jagiellońskiego.

(Telegram „Słowa Polskiego“).

Kraków, 2 maja.

Ogłoszony wczoraj program jubileuszu w ogólnych zarysach jest następujący:

W przeddzień uroczystości, odbędzie się w salach Muzeum narodowego i Towarzystwa sztuk pięknych przyjęcie, wydane przez Radę miasta Krakowa, na które rozesłanych zostanie około 1000 zaproszeń.

Dzień 7 czerwca jest głównym dniem obchodu. O godzinie 8-mej zbiórą się uczestnicy obchodu w Collegium Novum, skąd w uroczystym pochodzie udadzą się do kościoła N. M. P. Po odprawieniu przez księcia biskupa krakowskiego nabożeństwa, podczas którego spiewać będzie chór akademicki, nastąpi pochód do kościoła św. Anny. W tym to kościele, jako w kościele akademickim, odbędzie się za specjalnym zezwoleniem, udzielonem przez księcia biskupa krakowskiego, właściwa uroczystość jubileuszowa.

Udział w tej uroczystości wezmą, oprócz profesorów i młodzieży uniwersyteckiej dygnitarze państwowi, władze najwyższe rządowe i krajowe, deputacje uniwersytetów austriackich i zagranicznych, doktorowie, mający być promowani *honoris causa* w liczbie 72, osoby, przybyłe celem wręczenia adresów, darów, wydawnictw, delegacje ciał nauce i szkolnictwa, reprezentant szkół ludowych oraz delegacji towarzystw naukowych krajowych i zagranicznych — wreszcie 250 osób z pomiędzy doktorów, promowanych na uniwersytecie krakowskim.

Liczba tych uczestników będzie tak znaczna, iż wypełnią oni w zupełności kościół św. Anny i dlatego niemożliwym się okazało dopuszczenie do udziału w tej uroczystości większej liczby publiczności.

Program uroczystości jest zaś w ogólnych rysach następujący: przemowa rektora uniwersytetu, hr.

Tarnowskiego; przemówienia władz, delegatów obcych uniwersytetów i towarzyszy naukowych; wręczenie darów, wydawnictw i adresów; wreszcie proklamacja doktorów honorowych. Później udadzą się zgromadzeni na dziedziniec biblioteki Jagiellońskiej, gdzie nastąpi odsłonięcie pomnika Kopernika i tablicy pamiątkowej, fundowanej przez miasto Kraków. Tegoż dnia wieczorem o godzinie 6-jej odbędzie się w sali „Sokoła” obiad, wydany przez uniwersytet na cześć gości. Stamtąd udadzą się uczestnicy uroczystości do teatru, gdzie odbędzie się przedstawienie z okazji jubileuszu, w skład którego wejdzie: oratorium W. Żeleńskiego ze słowami Deotymy, mającymi za przedmiot renowację uniwersytetu przez Jagiellę. Młodzież zaś odegra następnie „Odrapę posłów” Kochanowskiego.

Dnia poprzedzającego obchód, zamierzone jest złożenie wieńców przez Uniwersytet na grobach Kazimierza W., Jagielly i Jadwigi w warunkach, o ile restauracja dzisiejsza na to pozwoli.

Następującego dnia stosownie do życzenia przybyłych do Krakowa gości, będzie można zwiedzać miasto i okolicę, czem zajmą się osobne komitety.

Z ogólnej liczby około 250 uniwersytetów świata, zaproszono do współdziałania w uroczystości 52. Jak dotąd z pomiędzy zaproszonych uniwersytetów zapowiedziały wysłanie specjalnych delegatów: Uniwersytet czeski w Pradze (rektor dr. Gebauer), uniwersytet w Koloszarze (rektor dr. Fabiayi i prof. dr. Szadecky), w Oxfordzie (prof. Morfill), w Londynie (bar. de Reay), w Baltimore (dr. Daniel, C. Gilman i dr. P. Haupt), w Lozannie (prof. Rossie), w Lundzie (dr. J. M. Werbull), w Buffalo (dr. Fr. E. Fronczak). Uniwersytet w Lyonie odpowiedział obszerniejszym listem, wyrażając żal, że nie może wysłać delegatów z powodu pory egzaminowej.

Celem uczczenia jubileuszu, zostanie wybity medal pamiątkowy dużych rozmiarów, modelowany przez znakomitego artystę p. Trojanowskiego z Paryża. Medal ten odbity będzie w brązie i srebrze, a na zamówienie można będzie uzyskać także odbicie w złocie.

Z okazji jubileuszu, uniwersytet ma wystosować dwa adresy; jeden do cesarza w języku polskim i niemieckim, drugi do ojca św. w języku łacińskim.

Proces wielicki.

(Telegraficzne sprawozdanie „Słowa Polskiego”).

Kraków, 2 maja.

Trybunał przesłuchał jako świadka, p. Antoniego Gralewskiego, likwidatora wielickiej Kasy. Świadek zeznaje, że wszystkie strony, zgłaszające się o pożyczki wekslowe, odsyłał do Kompita; świadek błyszał też od p. Gruszczynskiego, że Kompit dawał fałszywe wyjaśnienia co do stosunków kredytowych osób, żądających pożyczek wekslowych. Najczęściej chodzili do Kasy Seidenfrau, Wimmer i Linker. Świadek opowiadał też, że na zalikwidowany przez niego weksel pobrano dwa razy pieniądze. Likwidację w obu wypadkach przeprowadził świadek na zlecenie Kompita. Na wekslach tych podpisy były sfingowane.

Dwunasty z rzędu świadek p. Aleksander Siedlecki, sekretarz Rady powiatowej wielickiej, słyszał, że łapówki bierze buchalter. W połowie 1898 roku informował się świadek u jednego z funkcyjaryszów Kasy, co jest właściwie na tych pogłoskach, i usłyszał odpowiedź, że jest wiele takich weksli, „co się nie ruszają”, tj. bez opłaty kapitału i procentu bywają przedłużane.

Świadek Józef Olkuszniak, b. praktykant Kasy wielickiej, staje przed trybunałem. Na wniosek obrońców, dra Peipera i dra Goldhammera, trybunał uchwałił nie odbierać przysięgi od Olkuszniaka, gdyż zachodzi podejrzenie, że żywi niechęć do Nowackiego i Kompita, albowiem był karany jednomiesięcznym więzieniem za malwersację w wielickiej Kasie oszczędności, a doniesienie zrobiła dyrekcja Kasy.

Świadek zeznaje, że pracował w Kasie do lipca 1897 roku, przez trzy miesiące, jako praktykant i widział, że między Nowackim, a Kompitem były bliższe stosunki, często szepotali między sobą i całowali się, za to przed świadkiem Nowacki wygadywał na Kompita, a Kompit nazywał Nowackiego „starym głupcem”. Nowacki zaś nazywał Kompita „niebezpiecznym macherem”.

Wszystkie zgłoszenia o pożyczki wekslowe zabierał Kompit; on też nieraz zabierał *brevi manu* zgłoszenia o pożyczki wekslowe i zanosił je do likwidatury. — Około biura Kompita czekali nieraz Seidenfrau, Wimmer, Linker podczas posiedzeń dyrekcji i Kompit uwiadomiał ich zaraz, czy pożyczki przyznane. Świadek zeznaje, iż miał podejrzenie, iż Kompit pozostawał z tymi żydami w porozumieniu, a żydzi nieraz wobec niego arogancko się zachowywali. Świadek opowiada, że stosunek bliższy łączył Nowackiego ze Starakiewiczem, tak, że Nowacki polecał jak najprędzej załatwiać pożyczki, o które dla klientów swoich starał się Starakiewicz. P. Czecz zabronił wstępu do Kasy Starakiewiczowi, polecił nawet o tem uwiadomić strony, ale rozsyłkę wstrzymał Nowacki. Dopiero, gdy p. Czecz drugi raz zarządził rozsyłkę, Nowacki wybrał ze spisu tylko niektóre osoby i tym rozesłał zawiadomienie.

Świadek wysłał list z doniesieniem o nieporządkach w Kasie do p. Czecza na ręce p. Bro-

niowskiego, który udzielił informacji redakcyi *Mieszczanina* na podstawie tego listu.

Obwinieni Nowacki i Kompit zaprzeczają zeznaniom Olkuszniaka.

Świadek Mojżesz Goldfluss, handlarz siana w Podgórzu, zaprzysiężony, zeznaje, że raz tylko podpisał weksle Waldmannowi na 300 zł. i te zostały zapłacone. Gdy przewodniczący okazał mu dalsze weksle z jego podpisem, świadek zeznaje, że tu wprowadził jego podpis „stoi”, ale on tych weksli nie podpisywał.

W jesieni zeszłego roku dostał świadek protest wekslowy na 2.700 i 2.400 koron, wtedy poszedł do Waldmanna i zapytał go, co to znaczy? Waldmann odpowiedział, że on „tego nie zrobił” i odesłał świadka do Seidenfrau. Po protestach przyszedł nakaz zapłaty, świadek zrobił zarzut, że on weksli nie fałszował i sprawa upadła.

Obwiniony Waldmann twierdzi, że on weksli tych nie podrobił.

O godz. 3 odroczono rozprawę do dnia następnego.

Z sali sądowej.

(„Me. przed sądem”).

Lwów, 2 maja.

Wczoraj przez cały dzień trwały wywody obrońców i oskarżycieli, poczem około godziny 7-mej wieczorem zapadł werdykt, mocą którego osk. Ernest Breiter został uwolniony od winy i kary. Pierwsze i drugie pytanie główne oduściło się do dra Aschkenazego, następnie do posła Stapińskiego. Na pierwsze pytanie odpowiedzieli sędziowie przysięgli 7 tak, 5 nie, na drugie 4 tak, 8 nie, na ostatnie 5 tak, 7 nie.

Wobec tego werdyktu, p. Breiter został zupełnie uwolniony, oskarżyciele zaś mają ponieść kosztą postępowania sądowego.

Telegramy z ostatniej chwili.

† Michał Munkacsy.

Bonn, 2 maja. W sanatorium Endernicha zmarł głośny malarz węgierski Munkacsy. Zwłoki zostaną przewiezione do Budapesztu.

(Michał Munkacsy (właściwie nazwisko jego rodzinne brzmiało Lieb) urodził się 10 października 1846 r. w Munkacs na Węgrzech. Studya odbywał w akademii wiedeńskiej, którą jednak wkrótce dla braku środków opuścił i wrócił do Pesztu. Niebawem udał się do Monachium, gdzie zajął się nim batalista, Fr. Adam. Otrzymał w owym czasie pierwszą nagrodę na konkursie węg. ministerstwa oświaty. W r. 1868 podążył do Diesseldorfu, gdzie namalował głośny obraz „Ostatni dzień skazanego”, który był dlań pierwszym stopniem do światowej sławy.

W r. 1872 przeniósł się do Paryża, gdzie zjednał sobie powszechne uznanie. Wszystkie obrazy Munkacsy'ego odznaczają się energiczną charakterystyką, wielką siłą w odtwarzaniu i szerokim rozmachem pędzla. Za „Raj utracony” uzyskał w r. 1878 medal honorowy na wystawie paryskiej. Najgłośniejszymi jego obrazami są: „Chrystus przed Pilatem”, „Chrystus na krzyżu” (w galerii drezdeńskiej). Malował również obrazy dekoracyjne na tle wypadków XVII. wieku. „Tryumf sztuki” znajduje się w Wiedniu w muzeum sztuki. „Chrystus przed Pilatem” zakupiono za 120.000 dol., a „Ostatnie chwile Mozarta” za 50 tysięcy dol. do Ameryki. *Red.*)

Zwołanie delegacji.

Wiedeń, 2 maja. *Wiener Zeitung* ogłasza odrębne pisma cesarskie do ministra praw zagranicznych hr. Goluchowskiego, prezesa gabinetu austr. Koerbera i prezesa gabinetu węg. Szella — w sprawie zwołania wspólnych delegacji na 12 maja.

Sejm czeski.

Praga, 2 maja. Sejm przyjął wszystkimi głosami przeciw głosom posłów niemieckich wniosek Kramarza w sprawie wstawiania co roku do budżetu 20.000 koron na zakupno dzieł sztuki. Wniosek Jarosza w sprawie popierania zbożowych domów skladowych przyjęto.

Z wystawy paryskiej.

Paryż, 2 maja. Prezydent Loubet dokonał wczoraj aktu otwarcia wystawy sztuk pięknych. W otoczeniu jego znajdowali się wszyscy ministrowie, zagraniczni komisarze wystawy i członkowie ciała dyplomatycznego. W rozmowie zarówno z austriackim komisarzem generalnym, dr. Exnerem, jak i komisarzem węgierskim, Lukacsem, wyraził prezydent jak największe uznanie, iż austriacka i węgierska sztuka tak znakomicie jest reprezentowana.

Meetyngi socjalistów.

Madryt, 2 maja. W rozmaitych miejscowościach królestwa odbyły się wczoraj socjalistyczne meetyngi. Na zebraniu w Madrycie wygłaszano mowy na rzecz Boerów. W Walencji przeciągali ulicami socjaliści z czerwonymi sztandarami na czele.

Wojna Anglii z Transvaalem.

Londyn, 2 maja. Do *Pall-mall Gazette* donoszą z Mafeking pod dniem 20. kwietnia: Od dni

kilku Boerzy pracują nad tem, aby położyć miny pod tor kolejowy na południe od Mafekingu. Na zapytanie generała Robertsa odpowiedziały władze, że Mafeking może trzymać się jeszcze cały miesiąc: Duch w wojsku jest wyśmienity, zaszły tylko wypadki febrzy, a zresztą stan ogólny zdrowia jest dobry.

Fabryka w płomieniach.

Budapeszt, 2 maja. Pierwsza węgierska fabryka maszyn rolniczych na bulwarze Waitzener stoi w ogniu.

Zamach morderczy w celi więziennej.

Wrocław, 2 maja. Skazany na śmierć za morderstwo w celu rabunku ślusarz Blaschke, usiłował w więziennej celi zamordować dozorcę za pomocą kluczy. Dozorca jest ciężko ranny — Blaschkego przytrzymaono, gdy chciał uciekać

Wiedeń, 2 maja. Tutaj, na prowincyi i za granicą 1 maja przeszedł spokojnie.

Wiedeń, 2 maja. Na uniwersytecie tutejszym otrzymała hr. Gabryela Wartensleben z Berlina, stopień doktora filozofii, po złożeniu rygorozum z filologii klasycznej. Jest to pierwszy doktor filozofii — kobieta na wszechniwy wiedeńskiej.

Monachium, 2 maja. Wedle wydanego o stanie zdrowia króla Ottona biuletynu, pojawiły się 21 zeszłego miesiąca boleści, zresztą stan jego jest zadowolniający i nie ma powodu do poważnych obaw.

Londyn, 2 maja. Izba gmin wybrała komisję dla zbadania nadużyć i oszustw, jakie miały zachodzić rzekomo przy zawieraniu kontraktów z ministerstwem wojny.

KRONIKA.

Do dzisiejszego numeru dołączamy 10 arkusz drugiego tomu powieści Walerego Łozińskiego p. t. „Zakłety dwór”.

Dziś w teatrze: „Sybir”, dramat narodowy w 4 aktach Maskoffa.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było +9° R.

H. Sienkiewicz był wczoraj na obiedzie u namiestnika, dzś zaś daje na cześć jego obiad marszałek krajowy, wieczorem zaś odbędzie się recepcja u prezydenta Matuchowskiego, na którą otrzymali zaproszenie wszyscy radni miejscy, oraz grono najbliższych znajomych prezydenta.

Stan zdrowia ks. arcybiskupa Morawskiego był wczoraj jednakowy, bez zmiany na lepsze, lub na gorsze; niebezpieczeństwo przeto jeszcze nie ustąpiło.

Minister Piętał zwiedzał wczoraj pensjonat pani Niedziałkowskiej. Przy tej sposobności uczennice prywatnego gimnazjum, wręczając mu bukiet — prosiły go o to, by miał w opiece zakład, do którego uczęszczają, by mogły w nim składać egzamin dojrzałości. Minister odpowiedział dowcipnie, zaznaczył bowiem, że zawsze sprawa wykształcenia kobiet leżała mu na sercu, dodając, że w Wiedniu zna ją go dobrze z tego i nazywają żartobliwie „feministrem”.

Zabawa ludowa. W Lesienicach odbywała się wczoraj popołudniu wesola zabawa ludowa. Wzięły w niej udział tłumy mężczyzn i kobiet, a przy obojętnej tonacji muzyki, bawiono się do wieczora. Około godziny 10 ruszono ku miastu. U wylotu ulicy Łyczakowskiej tłumowi, śpiewającemu „Czerwony sztandar” zastąpił drogę silny oddział wojska i policyi i wezwał do rozejścia się, któremu to wezwaniu uczyniono na razie zadość. Za chwilę jednak tłum wypłynął znów na placu Dąbrowskiego, w chwilę zaś później przed gmachem Sejmu, ale spotkawszy się z oddziałami wojska: piechoty i konna — cofnął się spokojnie do domu.

Z kolei państwowych. Minister kolei żelaznych przemógł na ich własne żądanie adjunkta Józefa Lelusa w dyrekcji krakowskiej do okręgu dyrekcji lwowskiej, a asystenta Józefa Szrombę z dyrekcji lwowskiej do okręgu dyrekcji krakowskiej.

Wiec gmin żydowskich. Wczoraj rozpoczął się we Lwowie wiec gmin żydowskich. Do prezydium wybrano pp. dra E. Byka, jako prezesa, oraz dra H. Gottlieba i Lewina rabina z Rohatyna, jako wiceprezesów. Na wstępie wygłosił dr. Byk dłuższy referat o ekonomicznym położeniu żydów w Galicyi i środkach zaradczych. Przemawiali także syoniści: dr. Malz i Stanel, oraz dr. Ehrlich ze Skalatu, poseł Rapaport i delegat wiedeński.

Z teatru. Dziś we środę ku uczczeniu konstytucyi 3 Maja — przedstawioną będzie sztuka narodowa Maskoffa „Sybir”, w pierwszorzędnej obsadzie, po cenach zniżonych.

Jutro we czwartek dla uczczenia Henryka Sienkiewicza — daną będzie ulubiona opera Stanisława Moniuszki „Halka” z panną Duce-Cudekówną (w partytytułowej) i Aleksandrem Myszugą (w roli Jontka). Będzie to jedyny występ tych dwojga artystów. Inne partye w dawnej obsadzie.

Ponieważ Henryk Sienkiewicz będzie obecnym na przedstawieniu „Halki”, przeto początek wyjątkowo o godzinie 8.

Szlafrok i parasol znalezione wczoraj za parkanem realności pod l. 7, przy ulicy Pijarów. Czyją są te przedmioty własnością — na razie niewiadomo.

„Ognisko“ Stow. drukarzy we Lwowie odbyło onegdaj walne zgromadzenie w sali „Gwiazdy“. Wzięli w niem udział, prócz członków niżej wymienionych — także delegaci miast Krakowa, Przemyśla i Gródka. Według przedłożonego sprawozdania Stow. liczy 520 członków, stan zaś majątku przedstawia się dość pokaźnie w sumie 13.465 koron. W ubiegłym roku Stow. miało w dochodzie 41.052 koron, w rozchodzie 39.401 koron.

Filie stowarzyszenia znajdują się w Krakowie i Przemyślu do „Ogniska“ jednak należą również zecerzy i maszyniści bardzo wielu miast prowincjonalnych.

Zarządowi udzielono absolutorium, poczem prezesem wybrano p. Józefa Hudeca, zast. prez. Jana Woźniaka, sekr. Tomasza Telmany'ego, skarbnikiem Jana Paszkowicza, bibliotekarzem Br. Żelazkiewicza. Do wydziału weszli panowie: Huberth, Zgodziński, Merta, Olearczyk, Ekiert, Sloniowski, Wiszniewski.

Usiłowane otrucie. Z Grybowa donoszą nam: Doniesienie z Krakowa o wykryciu zbrodni usiłowanego otrucia Jana Hmoka, bogatego włościanina z Białej, pod Grybowem, przez żonę Teklę i kochanka jej Andrzeja Grzybka, uzupełniam następującymi szczegółami:

Obydwoje oskarżeni pozostają dotąd w aresztach śledczych i do więzienia sądu obwodowego w Nowym Sączu zostaną odstawieni dopiero po ukończeniu śledztwa i wygotowaniu aktu oskarżenia, matkę zaś Hmokowej, 65-letnią Apolonję, wypuszczono na wolność po odebraniu przyrzeczenia, że stawi się na każde wezwanie. Zeznaje ona, że o zamierzonym otruciu nic nie wiedziała, a popełniła je sama tylko Hmokowa z namowy swego kochanka Grzybka, z którym po usunięciu męża miała się połączyć węzłem małżeńskim.

Hmokowa jest młodą (liczy lat 23) i wcale nie brzydka kobietą, zamężna od lat 3, jest matką trojga dzieci. Grzybka poznała, gdy był przesuwaczem wagonów w Stróżach, a bliższą znajomość zawiązała z nim, gdy mieszkał czas jakiś w ich domu, z powodu jednak zazdrości i podejrzeń męża — musiał się wyprowadzić.

Grzybek nie przyznaje się do zbrodni i przeczy wszystkim twierdzeniom Hmokowej.

Groźny pożar wybuchł onegdaj około 6 wieczorem we wsi Kozielniki, położonej tuż pod Lwowem.

Ogień spopatrzonego zaraz w pierwszej chwili z rogatki Sichowskiej i zaalarmowano miejską straż pożarną, która wysłała pierwszy tren pod kierownictwem zastępy naczelnika straży p. Zlotowskiego.

Tren, przybywszy na miejsce, zastał stojący w płomieniach dom mieszkalny i przypterającą do niego stajnię, tudzież palącą się już stodołę.

Dzięki dostatecznej ilości wody i energicznej pomocy włościan, zlokalizowano pożar i uratowano zręby domu i stajni, pożar zaś dachu na stodołę, grożący dalszym budynkom, ugaszono.

Zmarli we Lwowie:

Dnia 23 i 24 kwietnia b. r.: Kaitan Gizela, córka mura-
rza, 11 miesięcy, krzywica. — Jakubowska Julia, córka zarob-
nika, lat 3, zapalenie płuc. — Grimberg Saul, syn tokarza, 7 mie-
sięcy, zapalenie płuc. — Bethamer Abraham, faktor, lat 63, za-
palenie płuc. — Alter Józef, prywatysta, lat 63, uwiad starczy. —
Pops Izaak, faktor, lat 52, gruźlica płuc. — Bolanski Aron, bel-
fer, lat 68, ropnica. — Węgrzyn Tacyanna, sługa, lat 22, samo-
bójstwo przez powieszenie. — Synal Wacjciech, b. strażnik akcy-
zowy, lat 40, gruźlica płuc. — Hochdorf Izaak, syn grzejnikar-
ki, 6 tygodni, zanik ogólny. — Eozjńska Michalina, córka rzęźbiar-
za, lat 6, gruźlica opon mózgowych. — Wilczyńska Anna, cór-
ka sklepikarza, 7 dni, tężec. — Bucichowski Kazimierz, syn szew-
ca, 12 miesięcy, niezbyt płuc. — Hipnarowska Emilia, córka kru-
piarza, 12 miesięcy, zapalenie płuc. — Feigel Salomea, wdowa,
lat 89, miażdżycę tętnic. — Jabłonski Jan, woźnica, lat 37, za-
palenie otrzewnej. — Wollak Julia, wdowa po obywatelu, lat 79,
uwiad starczy. — Kochanowski Jan, syn zarobnika, lat 2, za-
palenie płuc. — Szarf Fanny, krawczyni, lat 20, gruźlica. — Hal-
pern Rachela, zarobnica, lat 36, choroba Brigha. — Dzulak Ma-
rya, więzień zakładu karnego, lat 34, gruźlica płuc. — Schmidt
Eliza, żona oficjala wojskowego, lat 32, cukrzyca. — dr. Lipeż
Franciszek, lekarz wojskowy, lat 59, udar serca. — Gąsiorow-
ska Michalina, żona konduktora, lat 28, udar serca. — 3 wyp-
adki śmierci przedwcześnie urodzonych. — Razem 27 osób.

Przegląd giełdowy.

Wiedeń, 30 kwietnia.

Najnowsze zaprowadzenie na tutejszym targu, notowania od sztuki i w koronach nie sprawiło tego efektu, o jakim myślała przeważna część spekulacji, upatrująca w notowaniach procentowych swego największego wroga. Szczególnie w pierwszych dwóch dniach nie było tak łatwo przyzwyczaić się do ogólnie wysokich kursów, przedewszystkiem przez tak zwanych ciężkich papierach, jak np. akcyja północnej, które w procentach notowały około 70, a w koronach powyżej 6000!

Nowy sposób notowania ma jednak to za sobą, że nie jest sztucznym, lecz całkiem naturalnym i dla tego wzięje się on w jaknajkrótszym czasie; aby zaś miał konieczność spowodować zwykłe w skutek ułatwienia obrotów, to przecież zależy tylko od kierunku, w którym te obroty następują. W ubiegłym tygodniu był kierunek ten niejednostajny i dość zmienny, w końcu znacznie słabszy pod wpływem ponownego spadku berlińskich montanów, który tem dotkliwiej tu odczuł, ile że tutejsza spekulacja była bardzo silnie angażowaną w berlińskich efektach. Możliwym i wcale prawdopodobnym jest, że straty bezpośredniej tu albo wcale nie, albo tylko nie wie-

le poniesiono, gdyż zobowiązania były dość dawne i po korzystnych jeszcze kursach zawarte; tembardziej jednak odczuł zawód w niezwykle wielkich nadziejach, pokładanych w niezawodny dalszy rozwój kursów berlińskich.

Na razie i jeśli pozory nie mylą, na dłuższy przeciąg czasu rozchwały się wszystkie kombinacje berlińskie; byłoby wobec tego bardzo do życzenia, aby dotychczas sfery zajęły się teraz nieco więcej swym własnym targiem i własnymi efektami. Chwiejność kursów daje ku temu najlepszą sposobność nawet w zwykłe tak nieruchomym dziale rent i walorów lokacyjnych, z pomiędzy których renty węgierskie szczególnie chwiejnie, a w końcu bardzo słabo usposobione były. Kurs koronowej renty węgierskiej obniżył się chwilowo aż na 92, 3/4 proc. inwestycyjna cofnęła się poniżej 82; w austriackich rentach była niższą znacznie mniejszą, gdyż majowa notowała 98-50, srebrna 98-40, a inwestycyjna 85-25. Później poprawił się nieco kurs rent w skutek poleceń na kupno, wydanych przez kapitalistów prywatnych; nie zauważono natomiast podobnych zleceń ze strony uczestników grupy rotszyldowskiej, przygotowujących na połowę maja emisję nowej renty węgierskiej.

Niezawodnie można przypuścić, że obniżenie kursu leży daleko więcej w interesie wspomnianych uczestników, niż jego utrzymanie; z faktu tego można także wywnioskować, że szanse wzajemnego porozumienia, co do zwolnienia efektów węgierskich od tutejszego podatku rentowego nie muszą być bardzo pomyślne. Okoliczność ta wpłynęła naturalnie bardzo ujemnie na kurs emisyjny nowej renty węgierskiej, jeśli więc minister finansów mimo to przystępuje do sfinansowania pożyczki dzieje się to niezawodnie wskutek gwałtownego braku gotówki, którego stosunki tamtejsze już dłużej wytrzymać nie mogą. Tutaj zdają się stosunki być o wiele korzystniejsze, a pewność, co do pieniężnej siły targu bardzo wielka, skoro austriacki minister skarbu daje się z największym spokojem uprzedzić w operacjach pożyczkowych, wiedząc przecież bardzo dobrze, że pożyczka węgierska mieści się w pierwszym rzędzie w portfelach austriackich kapitalistów. Chwiejność usposobienia przeniosła się także na akcje bankowe i ostatecznie nie dopuściła do wyzyskania pomyślnych dla banków następstw podpisania układu o pożyczkę węgierską. Z końcem tygodnia notowały też wszystkie akcje bankowe niżej; głównym powodem był jednak wzgląd na ogólną pieniężną sytuację, której obecny a niezawodnie i przyszły stan czyni powodzenie większych operacji finansowych bardzo problematycznym. Dochody odsetkowe same przez się nie wystarczą na utrzymanie dywidend w ostatnich wymiarach, zyski zaś z reportu giełdowego obniżają się, co raz więcej, na co wskazuje najlepiej fakt, że podatek od obrotów giełdowych za pierwszy kwartał b. r. był przeszło o połowę mniejszy, niż w pierwszym kwartale roku 1899. Co się tyczy walorów kolejowych, utrzymują się wprawdzie dochody w przeszłorocznej znacznej wysokości; na niektórych liniach, jak kolei południowej i kolei państwowej są one jeszcze wyższe. Nie ma jednak widoków, aby tak korzystna sytuacja mogła utrzymać się do końca roku, gdyż stan zasiewów przedstawia się w całym państwie wcale ujemnie a zimne i wietrzne powietrze ostatnich dni pogorszyło obecny stan jeszcze więcej, szczególnie w północnej części Węgier. Kwestya transportów zbożowych jest jednak zawsze jeszcze pierwszorzędnej wagi dla tutejszych, kolei a ewentualny nieurodzaj, na który się niestety zanosi, musi wpłynąć bardzo ujemnie na wynik dochodów. Nadto muszą koleje brać w rachubę, co raz większą presję, jaką ministerstwo kolejowe wywiera pod względem wymogów inwestycyjnych; jak daleko zaś dochodzą pretensje ministerjalne, ilustruje najnowszy ukaz do kolei północno-zachodniej, żądający dokonania inwestycji w wysokości 11 milionów zł. Sama dyrekcya kolejowa preliminowała, jako maksimum — 3 miliony zł.

Targ lokalny był przeważnie słabszy, głównie w akcyjach przedsiębiorstw produkeyj żelaza, które ulegały ujemnym wieściom i niższym notowaniom, jakie nadysłały targi niemieckie. Wprawdzie nie ma tutaj mowy o forsowaniu produkeyi i nagromadzeniu zapasów, jak to ma miejsce w Niemczech i z tego powodu nie może zachodzić obawa jakiegos gwałtownego i nagłego przewrotu; niekorzystniej przedstawiałaby się sytuacja tylko w tym wypadku, gdyby przewrót ten miał miejsce na targach niemieckich i spowodował tamtejszych producentów do konkurowania z tutejszymi wyrobami. Co się tyczy akcyj kopalń węgla utrzymały się notowania na dotychczasowej wysokości i usposobienie dla tych walorów pozostało niezmiennie korzystne, w pierwszym rzędzie dla północno-czeskich, bruckserów i trifailerów, które stanowiły przedmiot wielkich obrotów. W innych efektach były transakcyje bardzo nieliczne po kursach przeważnie niższych; większe obroty dokonywały się tylko w akcyjach nowego tramwaju wiedeńskiego, które sprzedawano w wielkich ilościach po co raz niższych kursach. Głównym powodem było bardzo ujemne wrażenie, jakie odniesiono z przebiegu walnego zgromadzenia w dniu 28 bm.; bliższe wyjaśnienia dostarczane przez akcyonaryuszy opozycyjnych, wykazały dowodnie, że układ zawarty z gminą m. Wiednia, przedstawia się co raz niekorzystniej dla Towarzystwa, wpływa natomiast tak dodatnio na sytuację gminy, że zdaje się nie ulegać

wątpliwości, iż Wiedeń przystąpi już w r. 1914 do objęcia linii tramwajowych na własny rachunek.

Giełda berlińska przeżyła w ostatnim tygodniu niezwykle burzliwe dni, a chwilowo odnosiło się formalnie wrażenie nadchodzącej i rozbić całego targu grożącej katastrofy.

Powodu tak nagłego i ciągle jeszcze groźnego położenia należy, jak zawsze w przesileniach giełdowych, upatrywać tylko w nadmiarze zobowiązań spekulacyjnych. Tak wychwalana reforma giełd niemieckich, znosząca handel terminowy w efektach górniczych, okazała się w swych następstwach bezskuteczną i bardzo wadliwą; spekulacya prywatna kupuje bowiem te efekta per cassa przeważnie tylko pieniędzmi instytucyj bankowych, zostając z reguły winną bardzo znaczną część wyłożonych na ten cel pieniędzy. Dalszy przebieg tych operacyj jest w razie zniżki bardzo zwykły: banki żądają dopłaty do cen kupna, publiczność nie może dostarczyć żądanych funduszy i następują egzekucyjne sprzedaże. Nadmierna ilość tychże powoduje bardzo silne obniżenie kursów i dezeluje cały targ. W berlińskich sferach giełdowych żywią obecnie nadzieje, że ostatnie gwałtowne przesilenie wyparło zupełnie klientelę słabszą i że nie należy już oczekiwać dalszych przesileni. Najbliższa przyszłość okaże, czy i o ile powyższe zapatrywanie jest uzasadnione; w każdym razie pozostaje sytuacja szczególnie co do efektów żelaznych, bardzo chwiejną i niepewną. Nieco lepiej przedstawia się ona co do kopalń węgla, którym ewentualne obniżenie konjunktury targowej nie powinno wyrządzić większej szkody z uwagi, iż dotąd one i tak nie były w stanie podoleć wszystkim zamówieniom.

Akcyje węglowe doznały też znacznie mniejszego spadku; podobnie miała się rzecz i z akcyjami bankowymi i kolejowymi a to z tego powodu, że nie były przedmiotem większych operacyj spekulacyjnych. Giełdy zachodnie były także mniej pomyślnie usposobione; w Londynie oddziaływały bardzo ujemnie doniesienia z targów amerykańskich, w Paryżu zaniepokojono się znowu co raz natężyciej występującą wersją o redukcji kuponów renty hiszpańskiej, stanowiącej jeden z najgłówniejszych przedmiotów spekulacyjnych na targach francuskich. W dziale akcyj min złota panowała kompletna stagnacya; w każdym razie jest widocznym, że pozycje spekulacyjne znacząco się w bardzo pewnych rękach, które z niezachwianą dotąd siłą trzymają kursa w stałej wysokości bez względu na niepomyślne wieści z południowej Afryki.

Biuro informacyjne

przy redakcyi Słowa Polskiego.

(Biuro odpowiada tylko tym prenumeratorom, którzy nadeszłą opaskę adresową Słowa Polskiego. Upraszamy o podawanie znaków, pod jakimi mają być dawane odpowiedzi).

Hatycz. Lindenberger, Lwów, pasaż Hausmanna. — **J. B. Lwów.** Wiadomość o osuszeniu błot, zaczerpnięta była z *Gazety Warszawskiej*. — **Eojowa i M. S. Kotomyja.** Żądany adres: Wien VIII Ungargasse 14. — **Kasa.** Ad 1) Nie. ad 2) Zazalenie do starostwa. ad 3) Kasa może żądać opłat nie tylko za rok, ale i za więcej lat wstecz, ale też obowiązana jest spełniać w tym czasie świadczenia, ewentualnie zwrócić stwierdzone przez lekarza koszty leczenia. — **B. B. Kamionka.** Firma, u której Pan nabył instrument, wykonywa także naprawy. — **M. T.** Gramatyka dra Z. jest głównie dla samouków i wybornie odpowiada swemu celowi. — **Internat.** Istnieje taki internat przy zakonie Bazylianów, ale tylko dla Rusinek. Polskich internatów nie ma. Są tylko pensjonaty klasztorne i prywatne, ale z dość wysoką opłatą. Można zresztą starać się o zniżenie tych opłat. Spis takich zakładów znajdziesz Pan w kalendarzu „Słowa polskiego“. — **Ulica Sapielny 1. 43.** Gimnazjum Franciszka Józefa. — **Sfinks.** Wszystkie szczegółowe informacje w danej sprawie otrzymasz Pan w biurze melioracyjnem Wydziału krajowego. — **A. P.** ad 1) Odpowiedź w rubryce giełdowej; ad 2) Tytuł urzędowy: Jasnie Wielmożny; ad 3) Prenumeratory miejscowi nie potrzebują wcale legitymować się. Dołączanie opasek obowiązuje tylko prenumeratorów zamieszkujących, wśród których orientowanie się jest rzeczą trudną.

Odpowiedzi na zapytania w sprawach giełdowych udziela

Kantor wymiany Ignacego Rosnera

Lwów, Pasaż Hausmanna.

J. M. Nie wylosowane. — **J. T.** Nie wylosowane. — **A. R. Dolina.** Nie wylosowane. — **Lubicz Schodnica.** Nie wylosowane. — **M. B.** Nie wylosowane. — **A. P.** Nie wylosowane

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 2 maja. Zamknięcie wczor. giełdy popołud. Notowano: Akcyje austr. Zakł. kredytowego 733—, Akcyje węg. Zakładu kredytowego 739—, Akcyje anglo-banku 291—, Akcyje Unionbanku 588—, Akcyje Länderbanku 452-50, Akcyje Bankverein 522-25, Akcyje Bodencredit 955—, Akcyje Gal. Banku hipotecznego 680—, Akcyje kolei państwowych 843—, Akcyje kolei południowych 114-50, Akcyje Tramway A. 371-50, B. 362-50, Akcyje kolei Elbethal 483—, Akcyje kolei półn. —, Akcyje kolei czern. 546—, Akcyje Alpiny 533—, Akcyje Rima Murany 615-50, Akcyje Prag. Towarzystwa żel. 2240—, Akcyje Fabryki broni 358—, Akcyje tureckie tytoniowe 304—, Oblig. węg. ind. 92-80, Renta majowa 98-85, Austr. Renta koronowa 98-25, Węg. Renta koronowa 92-50, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 92-50, 4 proc. listy Banku kraj. 94—, 4 1/2 proc. Banku kraj. 100—, 4 proc. listy Banku hip. 92-50, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 98-50, 5 proc. listy Banku hip. 109—, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 98-40, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 92-90, 4 proc. Pożyczka m. Lwowa 91-50, Losy tureckie 117-50, Marki 118-32, Ruble 255-25.

Tendencya, po słabym przebiegu w montanach, silniejsza, przy końcu ze względu na Berlin, znowu osłabiona.

Berlin, 2 maja. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 257 —, Staatsbahn 136 75, Disconto Comandit 186 —, Lanza 160 75, Bank drezdeński 163 —, Bochumer 253 —, ...

Budapeszt, 2 maja. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 228 40, Staatsbahn 136 80, Lombardy 27 20, Alpy 27 8 —, ...

Wiedeń, 2 maja. Cukier surowy 27 60 do —, Spokojnie. Nafta galicyjska 38 50 do 39 50. Spirytus (silnie) 41 60 do 42 —.

Praga, 2 maja. Cukier K. 27 55 do 27 60. Hamburg, 2 maja. Kawa Rio loco ordyn. 37 — do 39 —, prawdziwa ordyn. 40 — do 42 —, ...

Hawre, 2 maja. Kawa Santos Good Average na kwiecień 45 —, na sierpień 46 —. Berlin, 2 maja. Banknoty austriackie 84 55. Spirytus 49 70.

Paryż, 2 maja. Trzyprocent. renta 100 17. Mąka 26 20. Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Stanisław Rossowski.

Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO“ we Lwowie. Chorążczyzna 17—19, przyjmuje wszystkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące i wykończa takowe szybko, czysto i po umiarkowanej cenie.

Drobne ogłoszenia.

Zastawianie losów jest zbytecznym, można je bowiem sprzedać i to same losy na raty miesięczne odkupić. Informacji udzieli KANTOR WYMIANY WIKTOR CHAJES i Sp. Lwów — Sykstuska 1. 8.

Domieszkanie lotnie do wynajęcia na Pohulance. Wiadomość także w restauracji. 2141

Restauracja i kawiarnia na Wysokim Zamku została już otwarta. Świeże wody mineralne w osobnym pawilonie. Z poważaniem 2276 Józef Wenzel.

500 koron temu, kto wyrobi inteligentnemu człowiekowi stałą posadę buchaltera, kasyera lub kontrolora. Łaskawe zgłoszenia tylko za okazaniem kwitu inseratowego p. r. „Z. Z. 500“ gł. poczta, Lwów. Za dyskrecję ręczę słowem honoru. 2281

Kawalerskie 2 pokoje, przedpokój, 1 p., Grodzickich 1. 2, róg Dominikańskiej i Ryńku. 2285

My Rzesze Inteligentne żądamy 6-ciu godz. dnia pracy!

Konrad Habenichts! Przekazem 2 kor. u autora: Stefan Rogalski, Lwów, Kalicza 1. 14. 2818

Kamienica piętrowa nowa, na blizkiem zdrowym przedmieściu, narożna z balkonem, w parterze szynk własny, jest zaraz do sprzedania za 15 proc. opustem. Wiadomość Schneikart, zegarmistrz, ul. Wałowa 7. (2211)

Za złożeniem kaucyj w gotówce poszukuje mężczyzna inteligentny, energiczny, w średnim wieku, praktyczny agronom, obznajomiony ze sprawami sądowymi i administracyjnymi, posady zarządcy pierwszorzędnego hotelu, administratora, kontrolora dóbr, lub przełożonego obszaru dworskiego. Zgłoszenia w „Słowie polsk.“ pod W. S. 2284

Widokowe korespondencki przyjmuję i odsyłam każdemu. Henryk Hauf. Lwów, Karola Ludwika, 1. 7. 2331

Institutrice française, chercha demi place Y. Z poste restante Lemberg. 2322

Mikuliczyn miejsce klimatyczne, Dom składający się z 6 pokoi i 2 kuchni, werandy, stajni, wozowni, lodowni i ogrodu przeszło morg, jest do wynajęcia, w ładnym położeniu, blisko Prutu i stacyi kolei. — Łaskawe zgłoszenia w „Słowie polsk.“ pod „Mikuliczyn“.

Alojzy Hübner, Lwów poleca: do odświeżania i konserwowania letnich bućków „Creme“ do skór w kolorach: żółtym, orange, bezbarwnym, czarnym i brązowym. Mydło do żółtych skór francuskie, angielskie i niemieckie. Lakier do skór, kolorowe i czarne. Lakier do nadania połysku bućkom. Glazurę do bućków dla Turystów, żółta, orange i brązowa. „Royal Lubian“ Cream. „Melonian“ Cream. „Paryski“ Cream. „Erinol“ Cream. „Rycerol“ Apertura na obuwie. „Nigger Blacking“. „Nubian Blacking“. „Matador Polish“. „Royal Lutetian Polish“. Waselinę do konserwowania wszelkich gatunków skór. Najlepszą Aperturę „Muhra“. Lakier do bućków „Gaertnera“. „Parole“ i t. p. 2098

Alojzy Hübner Lwów. Rynek 1. 38. poleca najtaniej 2308 Kamforę, Nafialinę, Pieprz, Papier naftalinowy, Terpentynę, Bibulę, Proszek perski, Proszek Andela, Zacherliny, Liście paczułow, Tyunkturę kajaput, Antimolinę.

Proszę czytać! Czasopismo kwartalne Wykaz towarów specjalnego składu artykułów gospodarczych i składu fabrycznego farb, lakierów, pokostów itd. itd. firmy: 2207

Alojzy Hübner Lwów — Rynek 1. 38. na II-gi i III-ci kwartał już wyszło z druku i jest do dyspozycji Szanow. P. T. Publiczności. Na łaskawe żądanie wysyłam gratis i franco.

Główna wygrana 100.000 koron. PROMESY 2181 na 3% Losy austr. Zakładu kredytów. II. em. do ciągnięcia 5 maja sprzedaje po 2 kor. i stempel 1 kor., razem 3 koron Dom bankowy i kantor wymiany SOKAL i LILJEN, Lwów Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą. L. 1551.

Konkurs. Magistrat król. miasta Żółkwi rozpisuje niniejszem konkurs na posadę kasyera miejskiego z placą roczną 2.400 koron i prawem do emerytury. Posada ta nadana zostanie na razie prowizorycznie, poczem po roku nienagannej służby nastąpić może stabilizacya. Kompetencji o tę posadę winni w myśl rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 29 maja 1891. l. 67 Dz. u. k. wykazać: 1) złożenie egzaminu państwowego z rachunkowości, 2) odbycie jednorocznej praktyki przy kasie jednego z Magistratów lub przy kasie rządowej lub Wydziału krajowego; 3) pełnoletność i nie przekroczone 40 rok życia i ma złożyć kaucyę w wysokości 2.400 koron w gotówce lub papierach wartościowych pupularne bezpieczeństwo mających. Podania należy wnieść do Prezydium Magistratu w terminie do 15 maja 1900.

Magistrat król. miasta. Żółkwi, dnia 12 kwietnia 1900 r. Burmistrz Dr. Maciński. 1985

G. T. Wincklera Syn we Lwowie, Rynek 1. 28. poleca najtaniej 2308 Kamforę, Nafialinę, Pieprz, Papier naftalinowy, Terpentynę, Bibulę, Proszek perski, Proszek Andela, Zacherliny, Liście paczułow, Tyunkturę kajaput, Antimolinę.

Kurs giełdy wiedeńskiej Z dnia 1 maja 1900 r. Kursy wszelkich akcyj i różnych losów, notowane są „od sztuki“ w walucie koronowej. Ogólny dług państwa, placę łądają Renta papierowa 88.90 99.10, Renta srebrna 98.50 98.70, Losy z roku 1864 po 200 zł. mk. 4% 169.50 171.50, 1860 po 100 zł. wa. 5% 138.25 130.75, 1860 po 100 zł. 5% 168.25 164.25, 1864 po 100 zł. 202.— 208.—

Blug państwa krajów korony węgerskiej Weg. złota renta na 100 zł. 4% 117.05 117.25, obl. 4% 92.70 92.90, kor. purop. 4 1/2% 100 zł 98.— 98.60, Weg. bl. opr. rogul Cisy za 100 zł. 4 pr. 139.— 139.—, podprzemysłowa na 100 zł. 154.— 165.—, za 50 zł. 164.— 165.—

Blany zastawne. Oblig. hipot i listy dłużne (za 100 zł. Nom.) Austr. zakł. kred. niem. los. w 50 lat 4% 95.— 96.—, Bukowiński zakł. kred. niem. los. 5% 103.20 103.70, Gnl. Akc. bank hip. 10% prem. los. 5% 108.50 110.—, los. 50 lat 4 1/2% 98.50 99.—, kupon 4% 92.75 93.25, Gnl. Tow. kred. niem. 4% los. 60 lat 94.25 94.60, 4% los. 41 lat 94.60 95.—, 4% stars. 93.50 94.50, 4% za 200 kor. 92.50 92.70

Różne losy. a) Losy procentowe. Austr. zakł. kr. s. obl. pr. w r. 1880 3% 239.— 240.—, 1880 4% 235.50 237.—, 1880 4 1/2% 235.— 235.—, Tow. kred. na Dunaju 100 zł. mk. 4% 235.— 245.—, Uregulowanie Dunaju z 1874. 100 zł. 5% 257.— 258.—, Weg. Banku hip. po 100 zł. 4% 241.— 243.—, Pożyczka m. Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2% 370.—, 50 zł. 4% 170.—, Pożyczka serb. prem. po 100 frank. 2% 74.— 75.—, Turockie obl. prem. kolej. po 400 fr. 116.90 117.90

Akcyje przedsiębiorstw transportowych. Bukow. kor. ok. (mk. pierw.) 200 zł. = 400.— 410.—, 400 kor. = 304.—, Kolej półn.-ces. Ferd. 1000 zł. mk. 210 k. 6205.— 6215.—, Lwów-Czern.-Janów 200 zł. = 400 k. 551.— 554.50, wchodząca-galic.-ukr. 200 z. = 400 k. 592.— 600.—, państwowych 400 zł. sr. = 480 k. 632.— 643.—, poludniowych 200 z. 500 zł. = 480 k. 116.— 117.—, węgier. galic. f. 200 zł. = 400 k. 416.— 420.—

Akcyje banków (za sztuką). Banku Anglo austr. 120 zł. 290.50 291.50, Banku handl. 500 zł. 2720.— 2730.—, Zakł. kred. dla handlu i przem. p. at. 734.— 745.—, Weg. banku kredyt. 200 zł. 740.— 742.—, Bel. austr. tow. esk. 500 zł. 1440.— 1450.—, Gnl. banku hipot. 200 zł. 851.— 853.—, dla handlu i przem. 200 zł. 353.— 353.—, Banku dla kraj. koronowych 200 zł. 459.50 454.50, Austro-węg. 600 zł. 1757.— 1764.—, Związk. (Hilfenbank) 200 586.— 58.—, Czech. banku awstak. 100 zł. 263.— 264.—, Związkiem banku 100 zł. 260.— 261.—

Akcyje przedsiębiorstw przemysłowych. Galic. karpac. aust. towars. 500 kor. 1075.— 1085.—, Austr. Tow. górnicze Alpin 100 zł. 643.50 514.00, Praskiego Tow. żelaz. n. przem. 200 2284.— 2272.—, Schodowa 500 kor. 176.— 175.—, Turackiewarz. tytanow. 200 fr. nec. ul. 814.50 808.—, Trifalt tow. kop. węgla 70 zł. 460.— 458.—

Berlin, dnia 1 maja. Posn. listy zastawne 4 proc. Serya B—II 101.—, 4 1/2 proc. 93.40, 3 proc. Serya A. 89.—, Pozn. listy zastawne 4 proc. 101.—, 4 1/2 proc. 93.—, Pozn. obligacye prow. listy zastawne 4 1/2 proc. 92.50, Luble (100) 210.00, Austr. banknoty (100) 84.—, Listy zastawne Król. Polak. 4 1/2 proc. 97.50

Warszawa, dnia 1 maja. Listy Hkwidac. Król. Polak. dusa 98.20, drobia 98.50, Rus. Pol. Prem. z roku 1864 200.—, 1864 200.—, Obl. prem. Banku szlacheckiego 216.—, Listy zast. Tow. kred. ziemak. dusa 97.50, drobia 97.50, miasta Warszawy ser. VII. 84.—, 4 1/2 proc. 92.85

Petersburg, dnia 1 maja. Rosyjska pożyczka prem. z r. 1864 316.—, z r. 1865 258.—, Listy zast. Tow. kred. ziem. Kr. polsk. 98.20, rosyjskie 98.50, kijowskie 95.70, wileńskie 95.50, charkowskie 94.50, chersońskie 94.—, benarab.-tauryda. 90.50